

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalony został następujący stan faktyczny:

C. P. (1) od 1991r. jest pracownikiem Straży Granicznej. Od 1995r. rozpoczął działalność w Komisji do spraw Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Komendy (...), początkowo jako jej członek, następnie jako Przewodniczący (zgodnie z regulaminem Przewodniczący Związku był jednocześnie Przewodniczącym Komisji). Komisja działała w oparciu o regulamin nr 2 Komendanta (...)z dnia 25 kwietnia 2012r. w sprawie zasad i warunków korzystania z usług i świadczeń finansowych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (...) oraz zasad przeznaczania środków tego funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności. Rozdział 4 w/w regulaminu określał zasady i warunki przyznawania świadczeń, zaś zgodnie z § 5 ust. 1 przyznanie świadczeń socjalnych uzależnia się od sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej osób, którym świadczenia mają być przyznane. Regulamin w § 18 określał również kto wchodzi w skład komisji (ust.3 § 18 zgodnie z którym na członków komisji wyznacza się osoby będące członkami Związku. Na Przewodniczącego wyznacza się Przewodniczącego Zarządu lub osobę przez niego wyznaczoną, na sekretarza członka Zarządu. Pozostałych członków Komisji wyznacza Komendant (...), Dyrektor Biura Finansów i Dyrektor Biura Kadr i Szkolenia (...)), a także zadania komisji w tym m.in. opiniowanie wniosków o przyznanie świadczeń (§20 ust.1 pkt. 3). Regulamin został zmieniony regulaminem nr 2 Komendanta (...)z dnia 2 kwietnia 2015r. Decyzją nr (...) Komendanta (...)z dnia 17 kwietnia 2015r. w skład komisji weszli: C. P. (1)– Przewodniczący komisji – Dyrektor Zakładowego Zarządu (...) Związku Zawodowego (...), M. Ł.- przedstawiciel Biura Finansów, B. S. – przedstawiciel Dyrektora Biura Kadr i (...), J. R. – P. Związku Zawodowego (...) (...) (...) i (...), M. K. – przedstawiciel Z. Komendanta (...), K. P. – przedstawiciel Związku Zawodowego (...) (...) (...) i (...) i S. Z. (1)- sekretarz.

Posiedzenia komisji zwoływane były zazwyczaj jeden raz w miesiącu. Przewodniczący powiadamiał członków komisji telefonicznie lub pisemnie, zazwyczaj na tydzień przed planowanym posiedzeniem. Komisja opiniowała wnioski o przyznanie świadczeń z funduszu, podejmując decyzję większością głosów, zawsze w obecności kworum. Następnie zaopiniowane wnioski, po sporządzeniu protokołu przekazywane były do Biura Finansów, gdzie o wypłatach środków decyzję podejmował Dyrektor Biura Finansów.

W dniu 30 listopada 2015r. J. R. skierowała do gen. bryg. (...) M. Z. (...)pismo, w którym pomówiła C. P. (1) jako Przewodniczącego komisji ds. Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) o „kupczenie” funduszami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) wskazując, że trzymanie świadczeń uzależnia on od wstąpienia do Związku zawodowego, którego jest dyrektorem.

Z przeprowadzonej w 2016r. kontroli PIP obejmującej lata 2014-2016 wynika, że nie stwierdzono nieprawidłowości w pracach komisji.

Powyższy ***stan faktyczny został ustalony w oparciu o:*** zeznania C. P. (1) (k. 163-165v), zeznania S. Z. (1) (k. 165v-167v), zeznania I. R. (k. 167v-169), zeznania M. K. (k. 198-200v), zeznania M. Ł. (k. 200v-201v), zeznania K. P. (k. 232-237), zeznania B. S. (k. 267v-268), zeznania S. Z. (2) (k. 288-288v), zeznania T. T. (k. 308v-309) oraz dowody nieosobowe: pismo z dnia 30 listopada 2015r. (k. 5), pismo z dnia 8 grudnia 2015r. (k. 6), regulaminy (k. 8-14), decyzję (k. 42), protokół kontroli (k. 127-137).

Przesłuchana w toku rozprawy w dniu 13 grudnia 2016r. w charakterze ***oskarżonej J. R.*** nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła obszernie wyjaśnienia w których wskazała m. in, że pismo z dnia 30 listopada 2015r. zostało skierowane do Zastępcy Komendanta gen. Brygady M. B. (1), nie zostało zaś wysłane do PIP. Jednocześnie oskarżona zakwestionowała prawidłowość procedowania Komisji ds. świadczeń socjalnych, kwestionując np. zasadność przyznania rekompensaty za zakup okularów. Oskarżona podniosła, że do 2014r. oskarżyciel był Przewodniczącym związku zawodowego, w którym następnie oskarżona została przewodniczącą. J.

R. wskazał w swoich wyjaśnieniach na jej zdaniem występujące nieprawidłowości w składzie osobowym komisji. Oskarżona wskazała również że czuła się w obowiązku poinformowania o konieczności zwrócenia kwoty wskazanej w piśmie. Oskarżona wskazała, że chciała aby było „otrzeźwienie dla oskarżyciela”. Oskarżona podniosła również, że nie wszyscy pracownicy mieli możliwość skorzystania z Funduszu. Zawsze było to uwarunkowane przynależnością do związku zawodowego (...). Z jej związku zawodowego pracownicy otrzymywali jedynie niewielkiej kwoty, sporadycznie, a członkowie jego związku mieli uprzywilejowaną pozycję, nawet jeśli składali dokumenty, które nie spełniały wymogów. Oskarżyciel uzależniał przyznanie świadczenia od przystąpienia do jego związku. Oskarżona podkreśliła także, że nie działa jako J. R., a jako instytucja – przewodnicząca związku zawodowego.

Przesłuchana w toku niniejszego postępowania w charakterze oskarżonej (k. 152-154v) J. R. ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, ponownie składając obszernie wyjaśnienia, które w znacznej mierze nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z okoliczności istotnych dla postępowania oskarżona wskazała, że była przewodniczącą związku pracowników cywilnych (...) i jej obowiązkiem było poinformowanie komendanta, ponieważ gdyby tego nie zrobiła naraziłaby się na reperkusje z jego strony. Miała bowiem obowiązek dopilnować, czy fundusz świadczeń socjalnych jest rozdzielany prawidłowo. Oskarżona wskazała, że przychodziły do niej osoby, które nie należały do związku, ale informowały ją o nieprawidłowościach. Większość komisji związana była z C. P. (1), oskarżona wskazywała na osoby, które corocznie dostawały zapomogi, a na korytarzu było powiedziane, że tylko dlatego, że są w związku oskarżyciela. Oskarżona podniosła, że raz otrzymała zbyt niską zapomogę, a innym razem jej odmówiono. Były takie sytuacje, że zmuszano członków komisji do podpisywania dokumentacji, kiedy kwoty były wpisywane ołówkiem. Zdarzały się sytuacje, że dokumenty były niekompletne, wtedy wzywano do ich uzupełnienia, ale tylko sympatyków pana P.. Oskarżona opisała też procedurę dotyczącą zwoływania posiedzeń komisji, podkreślając, że nie była zawiadamiana lub działo się to zbyt późno. Oskarżona wskazała, że pismo przygotowała po konsultacji z członkami związku. Podkreśliła, że dochodziło do spotkań komisji bez udziału członków jej związku.

Po ujawnieniu uprzednio złożonych wyjaśnień oskarżona potwierdziła je i podkreśliła, że nie wysyłała pisma do PIP. Zdaniem oskarżonej niezgodne z prawem było dawanie do podpisu dokumentów, gdzie kwota była wpisana ołówkiem. Kwota (...) wynika z protokołów posiedzeń komisji. Bardzo często komisja obradowała bez udziału członków jej związku, a zatem oskarżona nie wie, jak świadczenia były przyznawane. Oskarżona wskazała, że „kupczenie” stwierdziła na podstawie protokołów, na których nie było podpisów członków jej związku. Oskarżona wskazała również, że podpisała się za zarząd, nie wie czy była jakaś kontrola, kontrola była, ale sprawdzenie inspektora było niedokładne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej w znacznej mierze, a w szczególności w części w jakiej nie przyznała się ona do popełnienia zarzucanego jej czynu, nie zasługują na obdarzenie przymiotem wiarygodności i stanowią jedynie linię obrony przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania. Na przymiot wiarygodności w ocenie Sądu Rejonowego zasługują jedynie te fragmenty wyjaśnień oskarżonej, w której wskazuje ona na przynależność do związku zawodowego, którym uprzednio kierował oskarżyciel prywatny, na swój udział w pracach komisji, a także na fakt przekazania pisma do Komendanta Głównego. Jedynie w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej znalazły potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonej Sąd Rejonowy ocenił jako niewiarygodne, albowiem przeczy im zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś zeznania przesłuchanych w toku niniejszego postępowania świadków- członków komisji. I tak przesłuchani w toku rozprawy głównej świadkowie jednoznacznie wskazali, że komisja ds. świadczeń socjalnych była ciałem kolegialnym, decyzje zapadały większością głosów, a C. P. (1) jako przewodniczący komisji nie miał głosu nadrzędnego nad głosami pozostałych członków. Ponadto z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że rolą komisji było jedynie opiniowanie wniosków, komisja, ani tym bardziej jej przewodniczący nie dysponowali środkami pieniężnymi, o wypłacie a tym samym o przyznaniu środków decydował dyrektor Biura Finansów. Świadczenie w swoich zeznaniach wskazali również, że praktyką było wpisywanie kwot na wnioskach ołówkiem, dopiero później zapisy te były uzupełniane długopisem, a każdy podpisując protokół miał możliwość dokonania kontroli prawidłowości zapisów. Żaden ze świadków nie potwierdził również, aby oskarżona była pomijana podczas zawiadamiania o terminach posiedzeń

komisji. Jak zgodnie wskazywali świadkowie posiedzenia odbywały się około godz. 15.00, bowiem wielu przełożonych nie wyrażało zgody na opuszczanie stanowisk pracy przez pracowników, którzy często na posiedzenia dojeżdżali z innych placówek. W świetle zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków wyjaśnienia oskarżonej w żadnej mierze nie znalazły potwierdzenia. Sąd Rejonowy ocenił je zatem jako niewiarygodne.

Zeznania **C. P. (1)** (k. 163-165v) złożone w toku niniejszego postępowania zostały ocenione jako wiarygodne. Składając zeznania C. P. (1) w bardzo szczegółowy sposób opisał jak były zwoływane posiedzenia komisji, w jaki sposób komisja opiniowała wnioski, podkreślając jednocześnie, że decyzja o przyznaniu świadczeń należała do Dyrektora Biura Finansów. Oskarżyciel opisał w swoich zeznaniach również swoją działalność związkową i okoliczności w jakich doszło do wyboru oskarżonej do składu komisji, a także opisał ich wzajemne relacje. Dokonując analizy zeznań C. P. (1) Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż jest on pokrzywdzonym w niniejszej sprawie, a zatem osobą zainteresowaną w jej rozstrzygnięciu. Jednakże Sąd Rejonowy nie dopatrywał się po stronie oskarżyciela okoliczności przemawiających przeciwko jego wiarygodności. Pomimo, iż jest on pokrzywdzonym, nie wykazuje tendencji do bezpodstawnego obciążania oskarżonej, zeznaje spontanicznie i szczerze, w szczegółowy sposób opisując w jaki sposób procedowała komisja. Za uznaniem twierdzeń C. P. (1) za wiarygodne przemawia również okoliczności, iż zostały one potwierdzone zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania oskarżyciela prywatnego w pełni potwierdzili przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie: S. Z. (1), M. K., M. Ł., B. S., a także K. P. – członkowie komisji. Świadców nie tylko przedstawili zachowania oskarżonej jakie znali z relacji pokrzywdzonego, ale także własne spostrzeżenia, albowiem wszystkie te osoby były naocznymi świadkami zachowania oskarżonej w trakcie posiedzeń komisji. Zeznania w/w świadków potwierdzają zeznania pokrzywdzonego, tworząc spójny materiał dowodowy.

S. Z. (1) (k. 165v-167v) w swoich zeznaniach opisał źródło konfliktu pomiędzy oskarżoną i oskarżycielem prywatnym. Z zeznań świadka jednoznacznie wynika, że komisja do spraw socjalnych pełni jedynie rolę opiniodawczą, natomiast decyzję o przyznaniu środków finansowych podejmuje Dyrektor Biura Finansów. Świadek w swoich depozycjach wskazał również, że wnioski są weryfikowane przez pracowników biura finansów, zaś C. P. (1) nie dysponował jako przewodniczący tymi środkami fizycznie, a komisja jest organem kolegialnym, podejmuje decyzje w drodze głosowania. Świadek wskazał, że oskarżona była na komisji obecna dwukrotnie, z drugiego wyszła, trzaskając drzwiami. Świadek przyznał, że kwoty były wpisywane ołówkiem, wyjaśniając jednocześnie dlaczego. Świadek opisał sposób zwoływania posiedzeń komisji, jak też sposób jej procedowania. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania świadka w pełni zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności. Świadek, jako członek komisji posiadał pełną wiedzę dotyczącą sposobu jej zwoływania oraz przebiegu poszczególnych posiedzeń, sposobu procedowania wniosków. Zeznania świadka w pełni znalazły potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach pozostałych osób wchodzących w skład komisji i stanowią pełnowartościowy i wiarygodny materiał dowodowy, dający podstawę do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie.

I. R. (k. 167v-169) w toku rozprawy w dniu 6 kwietnia 2017r. w swoich zeznaniach wskazała, że od 7 stycznia 2016r. pełni funkcję przewodniczącej komisji socjalnej. Świadek szczegółowo opisała w jaki sposób funkcjonuje komisja, w jaki sposób jest zwoływana, jak obraduje. Świadek opisała również problemy, jakie stwarzała w związku z funkcjonowaniem komisji oskarżona. Świadek wskazała również, że odbierała wiele ataków od oskarżonej, ma też wiedzę, że obiektem takich ataków był oskarżyciel prywatny. Świadek wskazała również w jakich okolicznościach kwoty na wnioskach były wpisywane ołówkiem. Mając na uwadze, że świadek jest osobą obcą dla stron, utrzymującą z nimi jedynie relacje zawodowe oraz i to, że nie ma ona żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy, która nie dotyczy jej osobiście, zeznania I. R. zostały ocenione jako wiarygodne, w pełni znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków- członków komisji. Oczywiście oceniając zeznania świadka Sąd Rejonowy miał na uwadze stwierdzenie świadka, że odebrała ona od oskarżonej wiele ataków, co mogłoby stwarzać dla świadka okazję odegrania się na oskarżonej, jednakże już sam fakt, że świadek nie ukrywała tej okoliczności, przyznała to w swoich zeznaniach powoduje, że należy osobę I. R. ocenić jako prawdopodobną. Ponadto świadek nie wykazuje żadnych tendencji do bezpodstawnego obciążania oskarżonej, jej zeznania są logiczne, wyważone a ich prawdziwości nie podważył żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

M. K. (k. 198-200v) który również jest członkiem komisji, analogicznie jak pozostali jej członkowie opisał sposób, w jaki komisja podejmowała decyzje, odniósł się również do sposobu zwoływania posiedzeń oraz podnoszonych przez oskarżoną rzekomych nieprawidłowości dotyczących wpisywania kwot ołówkiem. Świadek wskazał również, że po złożeniu przez oskarżoną pisma była prowadzona procedura wyjaśniająca. Świadek wskazał, że sprawa zakończyła się zwolnieniem oskarżonej z pracy. Zeznania świadka również zostały przez sąd ocenione jako wiarygodne. Świadek rzetelnie, zgodnie ze stanem swojej wiedzy przedstawił znane mu okoliczności sprawy, jako członek komisji miał pełną wiedzę dotyczącą jej procedowania, którą przedstawił w toku swoich zeznań, nie wykazując jednocześnie tendencji do bezpodstawnego obciążania oskarżonej, a prawdziwości jego zeznań nie podważył żaden z przeprowadzonych dowodów.

Także **M. Ł.** (k. 200v-201v) w swoich zeznaniach potwierdziła, że od kiedy jest członkiem komisji (ok2003-2004r.) nikt nie zarzucał żadnych nieprawidłowości z wnioskami czy protokołami, nie było żadnych zarzutów odnośnie oskarżyciela prywatnego. Świadek bardzo szczegółowo opisała sposób procedowania komisji, podkreślając, że do zadań komisji należy opiniowanie wniosków, zaś decyzję w zakresie przyznania środków podejmował Dyrektor Biura Finansów. Świadek jako członek komisji miała nie tylko pełną wiedzę dotyczącą działań tego organu, ale i z pewnością orientowałaby się, gdyby zaistniały jakieś uzasadnione podejrzenia odnośnie jej działalności. Tymczasem jak wynika z zeznań M. Ł. „nie wiem z czego ona wywnioskowała, że Pan P. przywłaszczył te pieniądze i w jakim sensie jest posądzany o kupczenie”. Zeznania świadka, tak jak i zeznania pozostałych członków komisji sąd Rejonowy ocenił jako wiarygodne. Są one nie tylko spójne, logiczne, ale również potwierdzone w zebranych materiale dowodowym Sąd nie znalazł podstaw, aby zakwestionować ich prawdziwość.

Jako wiarygodne ocenione zostały także zeznania **K. P.** (k. 232-237). Zeznania te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z uwagi na to, że świadek był członkiem związku zawodowego do którego należała oskarżona i właśnie z ramienia tego związku wchodził w skład komisji. Tak jak i pozostali świadkowie K. P. wskazał, że komisja zajmowała się jedynie opiniowaniem wniosków składanych przez pracowników, decyzje podejmowała zaś „kolektywnie”. Świadek wskazał, że nie zawsze były to decyzje jednomyślne zdarzały się rozbieżne opinie odnośnie niektórych wniosków. Świadek opisał również sposób zwoływania posiedzeń komisji i podkreślił, że komisja nie miała możliwości wypacania pieniędzy, nigdy też nie brano pod uwagę przynależności do związków zawodowych, nie było też przypadku zastrzeżeń do protokołów. Świadek wprawdzie wskazał, że dochodziły go słuchy, że C. P. (1) potrafił obiecywać ludziom, że załatwi im to czy tamto, pożyczkę albo zapomogę, jednakże świadek nie wskazał żadnych konkretnych osób. Ponadto twierdzenia te - jedynie mające charakter plotek - miały mieć miejsce przed 2014 lub 2015 rokiem, kiedy świadek nie był członkiem komisji, ale według świadka zazwyczaj wnioski były zasadne, a on nie głosował przeciw, kiedy za głosował C. P. (1), poza tym zawsze musiało być kworum. Z zeznań świadka jednoznacznie wynika, że na posiedzeniach komisji nie dochodziło do nieprawidłowości, a oskarżyciel prywatny nie miał obiektywnej możliwości „kupczenia finansami komisji”. Zeznania K. P. zasługują w pełni na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności. Są one nie tylko spójne wewnętrznie ale także znajdują potwierdzenie w zeznaniach pozostałych członków komisji. Świadek w sposób obiektywny przedstawił okoliczności związane z niniejszym postępowaniem, nie wykazując przy tym tendencji do powiadania się po którejsz ze stron postępowania, a sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby zakwestionować wiarygodność jego zeznań.

Kolejny przesłuchany w niniejszej sprawie świadek **B. S.** (k. 267v-268) – członek komisji w swoich zeznaniach opisała sposób zwoływania posiedzeń komisji, sposób jej procedowania, kolegialny charakter komisji. Świadek w swoich zeznaniach podkreśliła, że oskarżona ciągle miała zastrzeżenia do C. P. (1), bo niezbyt pałała do niego sympatią. Świadek wskazała, że nie było żadnego kupczenia finansami, bo to nie było możliwe. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania świadka w pełni zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności. Są one nie tylko spójne i logiczne, szczerze i spontaniczne, ale także w pełni znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a żaden z przeprowadzonych w toku niniejszego postępowania dowodów nie podważy wiarygodności ich twierdzeń.

Zeznania **L. S.** (k. 236-242, 286-287) zostały ocenione jako niewiarygodne w tej części, w jakiej są sprzeczne z pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowy. Z zeznań świadka jednoznacznie wynika, że nie otrzymał

on świadczenia, o które się ubiegał. Jego zeznania zdominowane są żalem, niechęcią do oskarżyciela prywatnego, pomimo, iż świadek jak sam wskazuje jedynie pobieżnie zapoznał się z dokumentami dotyczącymi prac komisji, kategorycznie twierdzi, że to C. P. (1) decydował o przyznaniu świadczeń, jego głos był decydujący, myli działalność związkową z działalnością komisji, jednocześnie wielokrotnie powołując się na osoby, których „nazwiska może ustalić”, nie podając żadnych szczegółów, wyrażając żal, że oskarżyciel nawet nie wiedział, gdzie jest on zatrudniony. Zeznania świadka, jako pozostające w opozycji do zebranego w sprawie materiału dowodowego, a dodatkowo nacechowane widoczną niechęcią osobistą świadka do oskarżyciela zostały ocenione jako wiarygodne. Świadek nie przedstawia sytuacji w sposób obiektywny, wyraża jedynie swoje rozgoryczenie i niechęć pod adresem oskarżyciela.

Świadek **S. Z. (2)** (k. 288-288v) w swoich zeznaniach wskazał na działalność C. P. (1) w związku zawodowym, co nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, albowiem sprawa dotyczy działalności Komisji ds. socjalnych. Natomiast odnosząc się do prac komisji świadek nie był w stanie podać szczegółów dotyczących jej prac, wskazał jedynie, że nie wyobraża sobie, aby decyzja była podejmowana jednostronnie, że nie słyszał, aby przewodniczący samoistnie przyznawał zapomogi. Również zeznania S. Z. (2) jako spójne i logiczne, aczkolwiek nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zostały ocenione jako wiarygodne.

Zeznania **T. T.** (k. 308v-309) zostały również ocenione jako wiarygodne. Świadek wskazała w swoich zeznaniach, że jeśli ktoś miał zastrzeżenia (do Komisji) to osoby, które nie dostały świadczenia albo osoby, które dostały za mało. Ponadto świadek podkreśliła w swoich zeznaniach, że nie ma możliwości, aby w komisji ktoś podejmował decyzję samodzielnie. Ponadto świadek podniosła, że to, że w komisji są przedstawiciele związków zawodowych, nie ma wpływu na decyzję komisji a nie ma ona informacji, aby przyznanie zapomogi było uzależnione od przynależności związkowej. W ocenie Sądu zeznania świadka są szczerze logiczne i spontaniczne. Świadek nie opowiada się po żadnej ze stron konfliktu, nie snuje domysłów, nie przedstawia wiadomości zasłyszanych od innych osób, szczerze przedstawiając informacje jakie posiada odnośnie przedmiotu niniejszego postępowania. Ponadto zeznania świadka w pełni znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i brak jest podstaw, aby odmówić im wiary.

Jako wiarygodne, aczkolwiek nie mające większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zostały ocenione zeznania **E. P. (1)** (k. 167v). Świadek współpracuje z oskarżycielem prywatnym w ramach związku zawodowego, a swoją wiedzę odnośnie sprawy posiadała z przekazu oskarżyciela prywatnego, nie była członkiem komisji, funkcjonowanie komisji zna jedynie ogólnie, aczkolwiek potwierdziła w swoich zeznaniach, iż decyzje w toku posiedzenia zapadają kolegialnie i tym samym zaprzeczyła możliwości, aby C. P. (1) dokonywał „transakcji z funduszu”. W ocenie sądu zeznania świadka jako zbieżne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym należało ocenić jako wiarygodne.

Również jako wiarygodne, aczkolwiek niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ocenione zostały zeznania **D. Z.** (k. 309-309v), **E. P. (2)** (k. 287v-288). Świadców nie potrafili podać żadnych szczegółów odnoszących się do niniejszego postępowania.

Jako wiarygodne ocenione zostały przez Sąd Rejonowy zeznania **M. B. (2)** (k. 315-315v). Wprawdzie świadek nie była członkiem komisji, nie potrafiła opisać procedur na podstawie których pracowała komisja, jednak świadek wskazała, że nie słyszała o zarzutach dotyczących C. P. (1), nie wie nic na temat „kupczenia finansami”, bo nie było takich tematów. Świadek zeznała szczerze i spontanicznie, jej zeznania zgodne z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, zostały uznane za wiarygodne, aczkolwiek nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto Sąd dał wiarę **dowodowi nieosobowemu**, ujawnionym w toku rozprawy, bowiem ich autentyczność i prawdziwość, nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej. Urzędowe dokumenty sporządzone zostały zgodnie z wymogami procedury karnej i w ocenie Sądu nie budzą żadnych zastrzeżeń w zakresie rzetelności i wiarygodności udokumentowanych nimi czynności procesowych.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie **wina oskarżonej J. R.** nie budzi wątpliwości.

J. R. została oskarżona o to, że:

w piśmie z dnia 30 listopada 2015r. skierowanym do Pana gen. bryg. (...) M. B. (1) Zastępcy Komendanta (...) bezpodstawnie pomówiła C. P. (1) jako Przewodniczącego komisji ds. Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) o „kupczenie” funduszami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) tj. o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności..

Przedmiotem pomówienia może być dobre imię (tzw. cześć zewnętrzna) nie tylko pojedynczej osoby fizycznej lecz także grupy osób, przez co należy rozumieć zespół ludzi połączony więzią organizacyjną, właściwościami, wspólnym zadaniem lub interesem. Ochrona na podstawie tego przepisu objęta jest także instytucja (państwowa, samorządowa lub społeczna) osoba prawna a także jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej. Treścią pomówienia mogą być właściwości lub sposób postępowania, które mają charakter poniżający w opinii publicznej albo podrywający zaufanie społeczne. Znamię „właściwości” należy odnosić do takich cech podmiotu, które negatywnie go obrazują bądź też prowadzoną przez niego działalność. Istotne jest przy tym zastrzeżenie, że chodzi „(...) nie tylko o właściwości stałe, wynikające z całokształtu działalności pewnej osoby, lecz także o właściwości wysnute z oceny nawet konkretnego czynu” (wyrok SN z 08.05.1934r., 3 K 372/34,Zb. O 1934, poz. 260). Zniesławienie jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Jest ono przestępstwem formalnym z narażenia, do dokonania, którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez osobę lub inny podmiot zniesławienia. Wystarczy, że zniesławiające zarzuty „mogły” taki skutek spowodować, a więc obiektywnie rzecz ujmując- stwarzały zagrożenie dla dobrego imienia osoby lub innego pomówionego podmiotu.

W ocenie sądu rejonowego oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 212 § 1 kk. Oskarżona kierując w dniu 30 listopada 2015r. do gen. brygady M. B. (1), który pełnił funkcję Zastępcy Komendanta (...)pismo wskazała, że C. P. (1) – przewodniczący Komisji ds. Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych „kupczy finansami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych KG SG”.

Według Słownika Języka Polskiego PWN kupczyć oznacza: «czynić przedmiotem handlu rzeczy, które nie powinny być źródłem materialnego zysku». Zatem oskarżona w swoim piśmie wskazywała jednoznacznie, że oskarżyciel prywatny za pieniądze, czy inne korzyści materialne udziela świadczeń z Funduszu Zakładowego. Oskarżona wprawdzie w toku rozprawy podnosiła, że chciała, aby było to „otrzeźwienie dla oskarżyciela”, zaś w toku kolejnej rozprawy podnosiła, że była przewodniczącą związku pracowników cywilnych (...) i jej obowiązkiem było poinformowanie komendanta, ponieważ gdyby tego nie zrobiła naraziłaby się na reperkusje z jego strony. Jednakże jej wyjaśnienia w tym zakresie Sąd ocenił jako niewiarygodne. Przede wszystkim podkreślić należy, że oskarżona sama będąc członkiem komisji ds. świadczeń socjalnych miała pełną wiedzę odnośnie sposobu procedowania komisji. Uczestnicząc w jej posiedzeniach oskarżona doskonale zdawała sobie sprawę z tego, iż decyzje komisji podejmowane są większością głosów, zaś Przewodniczący nie posiadał głosu decydującego. Ponadto jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego rolą komisji było opiniowanie złożonych wniosków, komisja ani przewodniczący nie dysponowali żadnymi środkami pieniężnymi. Decyzję o wypłacie świadczeń podejmował ostatecznie Dyrektor Biura (...), któremu komisja przedkładała zaopiniowane wnioski po posiedzeniu. Zatem nie było obiektywnej możliwości, aby C. P. (1) miał decydujący wpływ na przyznanie lub nie przyznanie świadczenia przez komisję, o czym oskarżona doskonale wiedziała. Przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie kategorycznie zaprzeczyli, aby przyznawanie świadczeń uzależnione było od przynależności związkowej. Używając sformułowania „kupczy” oskarżona celowo dążyła do zdyskredytowania oskarżyciela prywatnego w oczach przełożonych, zwłaszcza, że co wynika z jej wyjaśnień nie otrzymała ona wcześniej świadczeń o które się ubiegała. Jeżeli jako członek komisji i przewodnicząca związku zawodowego nawet dostrzegła

jakieś nieprawidłowości (co nie znalazło potwierdzenia w toku niniejszego postępowania) i czuła się zobowiązana do poinformowania o tym przełożonych, powinna uczynić to w innej formie. Zdaniem Sądu celem oskarżonej nie było działanie z poczucia obowiązku, ale z chęci zaszkodzenia swojemu rywalowi. Oskarżona w toku całego postępowania nie przedstawiła ani jednego wiarygodnego dowodu, który potwierdzałby jej tezę postawioną w piśmie z dnia 30 listopada 2015r. Co więcej oskarżonej nie zwalnia z odpowiedzialności okoliczność podpisania się jako Przewodnicząca Zarządu (...). W ocenie Sądu oskarżona w ten sposób, wiedząc że stawia nieprawdziwy zarzut próbowała „usprawiedliwić” swoje działania działaniem dla dobra i w imieniu związku, próbując umniejszyć swoją winę, zasłaniając się działalnością związkową. Podkreślić w tym miejscu należy, że na szeregu pism załączonych do akt sprawy (np. k.80, 83-84) oskarżona umieszczała dopisek „za zarząd”, którego nie zawarła w przedmiotowym piśmie. Tymczasem nawet członek tegoż związku, przesłuchany w toku niniejszego postępowania – K. P. nie potwierdził podnoszonych przez oskarżoną zarzutów, wspominał jedynie o dochodzących do niego korytarzowych plotkach.

Niewątpliwie oskarżona swoim zachowaniem naraziła C. P. (1) na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez niego działalności. Pismo przekazane przez oskarżoną spowodowało wszczęcie kontroli, a zarzut podniesiony przez oskarżoną, był zarzutem bardzo poważnym i narażał oskarżyciela prywatnego na utratę zaufania w wykonywanej przez niego działalności.

Nie zachodzą także w niniejszej sprawie przesłanki z art. 213 § 1 kk. Zgodnie z tym przepisem nie ma przestępstwa zniesławienia, jeśli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie jednoznacznie w ocenie Sądu Rejonowego pozwoliło jednoznacznie ustalić, że nie występowały żadne nieprawidłowości w działaniu komisji, zaś świadczenia były udzielane zgodnie z obowiązującymi w tym przedmiocie przepisami. Podnieść w tym miejscu należy, że po złożeniu przez oskarżoną przedmiotowego pisma została przeprowadzona kontrola przez PIP, która nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonej winy. Oskarżona jest osobą poczytalną, nie działała pod wpływem błędu, można było od niej wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jej postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne.

Oceniając stopień winy oskarżonej Sąd uznał, iż przypisanego jej czynu oskarżona dopuściła się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Nic nie usprawiedliwia jej zachowania, dlatego stopień jego winy jest znaczny.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu Sąd uznał za wysoki, mając na uwadze rodzaj naruszonego przez nią dobra, postać zamiaru, motywację oskarżonej, jak również okoliczności popełnienia czynu. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonej wzbudza silną społeczną dezaprobatę. Skierowane jest przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Znaczna społeczna szkodliwość czynu oskarżonej płynie również z działania przez nią umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Rozważając kwestię rodzaju i wysokości kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonej jak i na jego niekorzyść. Sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonej, a także jej postawę w toku niniejszego postępowania, a także fakt iż oskarżona prowadzi ustabilizowany tryb życia, a niniejsze przestępstwo z pewnością miało charakter incydentalny w jej życiu.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, uwzględniając rozmiar szkody Sąd wymierzył oskarżonej karę 100 stawek dziennych, uznając iż kara ta jest współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu jej przypisanego, jak również czyni zadość zasadom prewencji indywidualnej i generalnej. Przedmiotowa kara kształtuje się powyżej dolnego poziomu ustawowego zagrożenia za przestępstwo przypisane oskarżonej stąd też nie sposób uznać jej za nadmiernie surową. W ocenie sądu kara pieniężna, kara grzywny będzie dla oskarżonej stosownie dolegliwą karą

i osiągnię swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do J. R. oraz uczyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Określając wysokość jednej stawki na 10 zł sąd miał na uwadze sytuację majątkową oskarżonej, jej możliwości zarobkowe oraz sytuację rodzinną.

Na podstawie art. 212 § 3 kk sąd zobowiązał oskarżoną do zapłaty na rzecz Stowarzyszenia (...) nawiązki w kwocie 1000 złotych. W przypadku przestępstwa zniesławienia funkcja nawiązki sprowadza się do zadośćuczynienia moralnego za doznaną krzywdę spowodowaną rozgłoszeniem rzekomego niewłaściwego postępowania czy właściwości. Ustalając rozmiar nawiązki sąd miał na uwadze charakter rozgłoszonych informacji, stopień, w jakim godziły w dobre imię oskarżyciela, a także konsekwencje w zakresie wykonywanej pracy. Sąd rejonowy mając na względzie powyższe okoliczności uznał, że kwotą adekwatną będzie kwota 1000 zł.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę po 2736 zł tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika. Wysokość wynagrodzenia sąd ustalił w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości RP z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. poz. 1801) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu

Na podstawie art. 624 §1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonej opłatę w wysokości 100 zł, zwalniając jednocześnie oskarżoną od ponoszenia wydatków, albowiem mając na uwadze obciążenia finansowe orzeczone niniejszym wyrokiem byłoby to dla oskarżonej zbyt uciążliwe.